



Informacje o książce

Autor: Małgorzata Delimata-Proch

Wydawca: Avalon

Rok wydania: 2019

Stron: 366

Wymiary: 20,5 x 14,5 x 2 cm

Oprawa: miękka/twarda

ISBN: 978-83-7730-402-0 (oprawa miękka), 978-83-7730-412-9 (oprawa twarda)

Recenzja

Niniejsza publikacja o Rychezie jest pierwszą od ponad stu lat (a drugą w ogóle) biografią kompleksowo poświęconą żonie Mieszka II. Oczywiście nasza bohaterka pojawiała się w licznych pracach historyków i wzbudzała ich żywe zainteresowanie, jednak nie w takim stopniu, aby mogła doczekać się monografii dedykowanej wyłącznie swojej osobie. Ta sytuacja właśnie uległa zmianie.

Małgorzata Delimata-Proch jest profesorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Główne jej zainteresowania to historia medycyny, historia prawa miejskiego w Polsce. Oprócz licznych artykułów jest również autorką większych prac, np. *Dziecko w Polsce średniowiecznej* (2004),

Obce i rodzime władczynie polskiego średniowiecza w polskim piśmiennictwie XIX wieku. Kształtowanie wizerunku i recepcja

(2014). Jak wspomniałem wcześniej, niniejsza monografia jest w zasadzie drugą w historii poświęconą Rychezie. Pierwsza, autorstwa Stanisława Hałko, ukazała się w 1914 roku w języku niemieckim.

Oprócz wstępu praca została zawarta w pięciu zasadniczych rozdziałach. Te z kolei dzielą się na mniejsze podrozdziały. W rozdziale I autorka przybliży czytelnikowi rodzinę Rychezy. Bardzo interesujące są rozważania na temat pochodzenia jej imienia oraz historia rodu Ezzonidów, z którego się wywodziła, a także dywagacje o kolejności narodzin jej braci i siostr. Ciekawostkę stanowi na pewno fakt, że wszystkie sześć siostr naszej bohaterki wstąpiło do klasztoru.

W kolejnym rozdziale poruszono zagadnienia związane z zaślubinami Rychezy z Mieszkiem II. Przytoczono różne argumenty i teorie historyków, które pojawiały się przez lata. Małgorzata Delimata-Proch przybliży koncepcje związane ze zjazdem w Gnieźnie w roku 1000 oraz ze zjazdem w Merseburgu w 1013 roku. Porusza również kwestie dotyczące proveniencji samego mariażu. W następnych podrozdziałach skupiono się na potomstwie (syn Kazimierz oraz nieznane z imienia córki), a także omówiono zagadnienia związane z piśmiennictwem oraz sztuką i architekturą sakralną w Polsce w dobie panowania Rychezy.

Rozdział III dotyczy jednego z najbardziej rozpoznawalnych i budzących spory historyków problemów, mianowicie opuszczenia przez Rychezę Polski (i męża) oraz wywiezienia insygniów królewskich. W tych kwestiach badacze przedstawiali kilkanaście koncepcji, skupiających się na różnych płaszczyznach. Warto wspomnieć czego dotyczyły poszczególne dywagacje. Podstawą jest oczywiście powód wyjazdu. I tutaj na przykład wymieniany jest: kryzys małżeński (i związane z tym posiadanie przez Mieszka II nałożnicy), wygnanie po przejęciu władzy albo przez Rychezę (pomimo pełnoletności syna) albo przez Bezpryma, wreszcie swego rodzaju misja dyplomatyczna zlecona przez Bezpryma (po wspólnym wygnaniu Mieszka II). Pojawiają się przy tym dodatkowe aspekty, np. współpraca Rychezy z Bezprymem w związku z planowanym przez Mieszka II przekazaniem władzy Bolesławowi (tzw. Zapomnianemu) i pominięcie przy tym Kazimierza (Odnowiciela – syna Rychezy). Problem stanowi również chronologia. Historycy przyjmują daty wyjazdu w zakresie od 1031 do 1036 roku. Ponadto istnieją koncepcje mówiące o więcej niż jednym wyjeździe, a także wyjeździe samotnym bądź wraz z synem Kazimierzem oraz kwestia insygniów – czy Rycheza przekazała tylko „swoje” korony czy również męża. Niestety wszystkich niewiadomych i wątpliwości, jakie się tu pojawiają, najprawdopodobniej nigdy nie rozwikłamy.

Rozdział IV skupia się na działalności naszej bohaterki, która przejawia się w zapisach w dokumentach. Ma to związek z utartymi przekonaniem o jej dużych wpływach w takich dziedzinach jak piśmiennictwo, architektura czy działalność polityczna i religijna. Autorka książki w związku z tym dokonała analizy znanych dokumentów, z których większość to falsyfikaty. O donacjach królowej więcej można powiedzieć z okresu po opuszczeniu przez nią Polski. Ze źródeł wynika również, że Rycheza posiadała relikwie jakichś świętych, o które toczyły się boje między duchownymi. Kronikarz z Brauweiler zapisał, że to właśnie temu klasztorowi chciała je przekazać po swojej śmierci. Interesującą kwestią jest także miejsce pochówku Rychezy. Wspomniany klasztor z Brauweiler „walczył” o to z Kolonią. Ostatecznie polska królowa spoczęła w kościele Marii Panny ad Gradus. Szcątkom oddawano cześć, jednak nie doprowadziło to do kanonizacji naszej bohaterki. Po 1817 roku w związku z rozbiórką kościoła przeniesiono jej trumnę do katedry kolońskiej. Warto wspomnieć, że na przestrzeni wieków grób Rychezy był kilkakrotnie otwierany. Wedle ustaleń badaczy z XX wieku żona Mieszka II miała delikatną budowę ciała, przeżyła złamanie obojczyka, a na starość miała zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa.

Ostatni rozdział skupia się w zasadzie na pełnej ocenie postaci Rychezy. Autorka analizuje tutaj postulaty różnych dziejopisów i badaczy, które pojawiły się na przestrzeni wieków. I tak zaczynając od Galla Anonima wizerunek polskiej królowej ulegał z czasem pogorszeniu. Gall wypominał rządy kobiece, jednak w większości wypowiadał się pozytywnie. Następni dziejopisarze, poczynawszy od Kadłubka, dodawali kolejne negatywne cechy i opinie na temat

królowej. Były to zarzuty o chciwość, która przejawiać się miała w narzucaniu obciążeń ludności oraz w nieprzekazaniu władzy pełnoletniemu Kazimierzowi, faworyzowanie obcych (Niemców) i odsuwanie od rządów elementu rodzimego, a także udawana pobożność. Od czasów Długosza do Rychezy przylgnął stereotyp obcej i złej królowej. Z taką samą oceną spotkała się legendarna żona Popiela oraz Agnieszka – żona Władysława Wygnańca. Małgorzata Delimata-Proch zauważyła w tych trzech postaciach powielanie stereotypu i negatywnych cech. Interesujące jest również to, że wspomniane kobiety były żonami niezbyt udolnych mężów – władców, za których rządów miały miejsce katastrofy społeczno-polityczne. Te niesprawiedliwe oceny prawdopodobnie służyły przesuwaniu ciężaru odpowiedzialności na małżonki. W ten sposób można było choć w części usprawiedliwić kryzys w czasach panującego męża. Oczyszczanie wizerunku Rychezy rozpoczęło się dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Nieco wcześniej negatywne stereotypy w zasadzie powtarzali m.in. Joachim Lelewel i Julian Ursyn Niemcewicz. Ten ostatni jest również wspomniany przez autorkę jako osoba, która wprowadziła mit odwiecznej nienawiści między Polakami a Niemcami. W XX i XXI wieku stosunek do Rychezy uległ już znacznej poprawie, co miało związek z profesjonalizacją zawodu historyka. Nieco inaczej przedstawia się obraz polskiej królowej w dziełach *stricto* naukowych w porównaniu do popularnonaukowych. W tych ostatnich, których sporo ukazało się w obecnym wieku, nasza bohaterka jest wspominana głównie przy okazji niepotwierdzonych i kontrowersyjnych tez. Należy do nich zaliczyć kwestię romansu Mieszka II oraz istnienie jego legendarnego syna – Bolesława Zapomnianego. Nie trzeba tłumaczyć, że takie sensacyjne teorie niezbyt dobrze wpływają na masowego czytelnika. Są jednak również i prace, które mimo że mają charakter popularnonaukowych, cechują się znacznymi wartościami poznawczymi.

Pod względem edycyjnym publikacja stoi na dobrym poziomie. W tekście zdarzają się literówki, jednak ich liczba jest sporadyczna. Na końcu książki zawarto streszczenie, bibliografię oraz indeks osobowy ułatwiający wyszukanie konkretnej postaci. Małgorzata Delimata-Proch podczas przygotowania swojego dzieła korzystała z licznych źródeł historycznych oraz prac naukowych. Ze źródeł najczęściej pojawiały się odniesienia do kroniki i roczników z Brauweiler, Galla Anonima, Wincentego Kadłubka, Jana Długosza. Jeśli chodzi o prace naukowe, to zostały one zebrane na dwudziestu kilku stronach bibliografii, a spośród nich można wymienić choćby takich autorów jak Stanisław Kętrzyński czy Gerard Labuda.

Autorka podeszła do monografii rzetelnie i czytając wspomnianą publikację można odczuć włożoną pracę. Wydaje się również, że tematyka związana z żoną Mieszka II została wyczerpana. Wartościowe w tym względzie jest przede wszystkim omówienie dotychczasowej literatury poświęconej polskiej królowej. Mocny punkt wspomnianego dzieła stanowi również bardzo interesująca część poświęcona rodowi Rychezy. Biografia Rychezy to lektura wymagająca, ale zarazem pozycja obowiązkowa dla wszystkich zainteresowanych historią polskiego średniowiecza.

Autor: Andrzej Zyśko

Opublikowano 01.07.2020 r.